

Ks. Bogusław Drożdż

## ALIENACJA W ŚWIETLE EGZYSTENCJALIZMU

Po pierwszych teoriach alienacji<sup>1</sup>, jak i pewniejszym jej usytuowaniu w marksizmie, jej problematyka nie uległa stłumieniu, ale przeciwnie, jeszcze bardziej zadomowiła się w kształtującej się antropologii filozoficznej. Jej doniosłe znaczenie odkrywamy w egzystencjalizmie. Naświetlmy zatem pokrótce rozumienie alienacji, przybliżając równocześnie główne założenia egzystencjalizmu, ujawniając tym samym zawarty w nim projekt koncepcji człowieka.

Egzystencjalizm w ścisłym tego słowa znaczeniu nie jest kierunkiem filozoficznym, ale sposobem myślenia. Egzystencjalizm to ogólne określenie doktryn i poglądów, których głównym przedmiotem jest byt ludzki – w szczególności świadomość człowieka, a tylko pośrednio byt jako taki. Punktem wyjścia dla egzystencjalizmu jest teza: istota (*essentia*) nie wyprzedza istnienia (*existentia*). Istnienie nie zależy od istoty, bo ta w ogóle nie istnieje, lecz istota zależy od istnienia. Istnienie tworzy istotę<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. B. DROŹDŹ. *Początki teorii alienacji*. „Perspectiva” 4:2005 nr 2 s. 27-44.

<sup>2</sup> R. DAROWSKI. *Człowiek w filozofii współczesnej*. W: *Człowiek i świat. Szkice filozoficzne*. Red. R. Darowski. Kraków 1972 s. 22. „Filozofia dawniejsza, a także niektóre współczesne jej kierunki (np. neotomizm) rozróżniają w rzeczach, w bytach przygodnych (czyli takich, które mogą istnieć lub nie) dwa składniki: istotę i istnienie. *Istotą* jakieś rzeczy jest to, dzięki czemu dana rzecz jest tą właśnie rzeczą, a nie inną. Istotę podaje definicja rzeczy. Natomiast *istnienie* jest tym czynnikiem, dzięki któremu istota znajduje się w porządku bytów realnych, czyli dzięki czemu istota istnieje. (...)”

Egzystencjalizm<sup>3</sup> należy do tzw. nurtu filozofii podmiotu, zapoczątkowanej przez Descartesa. Właściwym twórcą egzystencjalizmu był S. Kierkegaard (+1855)<sup>4</sup>. Dla pełności dodajmy jeszcze, że wyróżnia się kilka rodzajów egzystencjalizmu: egzystencjalizm agnostyczny – M. Heidegger (+1976); egzystencjalizm ateistyczny – J. P. Sartre (+1980) i M. Merleau-Ponty (+1961); egzystencjalizm chrześcijański – S. Kierkegaard i G. Marcel (+1973); egzystencjalizm bliski chrześcijaństwu, tzw. akonfesyjny teizm – K. Jaspers (+1969)<sup>5</sup>.

## 1. ALIENACJA SKŁADNIKIEM LUDZKIEJ KONDYCJI

Egzystencjaliści z alienacji uczynili centralny konstrukt swoich rozważań o charakterze generalnie psychologicznym i jednocześnie rozszerzyli jego znacznie. Zwrócili oni uwagę nie tylko na wyobcowanie, oddzielenie od innych, ale szczególnie zafascynowali się samoalienacją. Oddzielenie od własnego „ja” jako czegoś najbardziej prawdziwego i głębokiego jest konsekwencją uwikłania w konformizm, także skutkiem zajmowania się pragnieniami innych osób,

---

Istota jako taka posiada następujące własności: jest niezmienna – może wprawdzie przestać istnieć, ale nie może się zamienić w inną istotę; zmienność i podzielność sprzeciwiałyby się samej definicji istoty, jest więc określona na stałe, raz na zawsze. Z tą cechą wiąże się inna: istota jest wieczna w tym znaczeniu, że zawsze składała się z tych, a nie innych cech i nie inaczej będzie w przyszłości. Do istoty człowieka zawsze należała i zawsze należeć będzie zwierzęcość i rozumność. Z takiego ujęcia istoty wynika dalej, że jest ona konieczna w tym znaczeniu, iż nie można podać innych cech istotnych dla danej rzeczy. Cechy te muszą być zawsze te same. Istota jest więc według tych poglądów czynnikiem ogólnym, stałym, niezmiennym, wiecznym i koniecznym w rzeczach. Tymczasem egzystencjaliści odrzucają istotę i w konsekwencji muszą przyjąć, że w rzeczach nic nie jest powszechne, stałe, określone i konieczne<sup>7</sup>. *Tamże*. s. 22-23.

<sup>3</sup> Egzystencjalizm ograniczał wiedzę do zjawiskowej jak kantyzm, opisywał zjawiska jak fenomenologia. Nadto uzależniał obraz świata od czynności praktycznych jak pragmatyzm, również od nacisku społecznego jak socjologizm i od form mowy jak neopozytywizm. W. TATARKIEWICZ. *Historia filozofii*. T. 3. Warszawa 1981 s. 354.

<sup>4</sup> Heidegger od Kierkegarda przejął ogólną koncepcję filozofii i terminologię, a od nich obu – J. P. Sartre. TATARKIEWICZ. *Historia filozofii*. s. 347.

<sup>5</sup> *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*. Red. A. Podsiad. Warszawa 1983. kol. 81. Do egzystencjalistów należą także: A. Camus (+ 1960), N. Bierdiajew (+ 1948) i L. Szestow (+ 1938).

również nacisków instytucji społecznych. Te i inne powody odwracające człowieka od jego własnego „ja” alienują go<sup>6</sup>. W filozofii egzystencjalnej alienacja stanowi istotny składnik kondycji człowieka. W ujęciu Kierkegaarda bytowanie człowieka polega na stałym napięciu między egzystencją a esencją, wyborze pomiędzy rozpaczą a poddaniem się alienacji w formie nieautentyczności bycia, pozbawienia się wolności<sup>7</sup>.

Obecna w kondycji ludzkiej alienacja dotyczy wszystkich ludzi, a więc tych, którzy posiadają świadomość własnego istnienia, tych, którzy mogą powiedzieć o sobie: ja jestem. Należy jednak od razu dopowiedzieć, że w egzystencjalizmie nie ma czegoś takiego jak stała natura ludzka. Istnienie człowieka nie jest realizacją żadnej „idei człowieka” czy „natury ludzkiej”. One są fikcjami, a z fikcji nie można niczego wydedukować. Człowiek nie jest sam dla siebie celem. Rodzi się niczym, a będzie takim, jakim sam siebie uczyni<sup>8</sup>.

Dla egzystencjalistów poszukiwanie natury ludzkiej nie jest istotne, ważniejsze jest doświadczenie człowieka, w którym można rozróżnić doświadczenie własnego istnienia oraz doświadczenia siebie. Doświadczenie własnego istnienia jest jakimś szczególnym ruchem ku czemuś. Chodzi tu o aktywne ustosunkowanie się do rzeczywistości, ku której istnienie człowieka wychodzi. Tak pojmowane istnienie określa się mianem wolności czy też świadomości. Natomiast przez doświadczenie siebie człowiek dochodzi do swojej tożsamości. Zarówno to doświadczenie siebie, jak i doświadczenie własnego istnienia jako pierwotniejsze tworzą organiczną całość<sup>9</sup>.

Czym się charakteryzuje ludzka kondycja? Nade wszystko jest faktem pierwotnym, którego nie można z niczego wyprowadzić. Na-

---

<sup>6</sup> A. S. REBER. *Słownik psychologii*. Warszawa 2000 s. 35. „Owym systemem odniesienia, w stosunku do którego mówimy, że nasze «ja» jest wyalienowane, względnie w sposób niepoprawny, ale szeroko upowszechniony, mówimy o alienacji w stosunku do własnego «ja», jest model idealny osobowości ludzkiej, historycznie wytworzony i społecznie internalizowany”. A. SCHAFF. *Alienacja jednostki w stosunku do własnego „ja” i do własnego życia*. „Roczniki filozoficzne” 27:1979 z. 1 s. 89.

<sup>7</sup> W. CHUDY. *Alienacja*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. T. 1. Red. M. Krapiec [i in.]. Lublin 2000 s. 191.

<sup>8</sup> TATARKIEWICZ. *Historia filozofii*. s. 351-352.

<sup>9</sup> S. GRYGIEL. *Z problemów egzystencjalistycznej filozofii człowieka*. W: *Aby poznać Boga i człowieka. O człowieku dziś*. Red. B. Bejze. Warszawa 1974 s. 155-156.

stępnie jest bytem istot świadomych. Oznacza to, że nie tylko istniejących, ale mających pewien stosunek do swego istnienia. Co więcej, człowiek jest bytem dbającym o własne bytowanie. Nadto byt człowieka nie jest odizolowany od innych bytów, lecz jest wprost zespolony ze światem, z innymi ludźmi<sup>10</sup>. I jeszcze to, że człowiek istniejąc w świecie, także go poznaje. Jest on bowiem świadomy zarówno własnego, jak i cudzego istnienia<sup>11</sup>.

Konsekwencją posiadania takiego istnienia, takiej kondycji, jest nieustanna obawa o własną egzystencję. Człowiek jest stale zagrożony. Ten świat, w którym żyje jest mu obcy. „Rzucenie” w świat (Jaspers), czy też „upadek” (Heidegger), mimo że jest przerażający, nie jest jednak sytuacją bez wyjścia<sup>12</sup>. Jest ono możliwe i może dotyczyć zarówno bycia w sobie, jak i bycia w świecie.

Koncepcję człowieka w egzystencjalizmie można najkrócej określić następującymi тезami. Pierwsza ukazuje egzystencjalizm w węższym rozumieniu (Heideggerowski i Sartre’owski) i twierdzi, że istnienie ludzkie nie ma poza sobą oparcia, jest wśród nicości<sup>13</sup>. Druga

---

<sup>10</sup> Egzystencjalizm zarzucając jakąkolwiek konceptualizację rzeczywistości ludzkiej ujmuje ją jedynie poprzez prymat osobistej refleksji, wtopionej w konkretne życie, przeżywanie wartości, relacje międzyludzkie itp. Wychodząc od podmiotu, konkretnej egzystencji, rozważany nurt myślenia, stawia człowieka, nawet rzuca, w sąsiedztwo innych ludzi również zdeterminowanych ontologicznie wolnością (lecz nie o zdeterminowanej wolności). A ponieważ ta wolność mniej lub bardziej pozbawiona jest fundamentu, stąd taki, a nie inny niepokój, niepewność i odpowiedzialność (niekiedy w wymiarach totalnych). I konsekwentnie – trzeba zaznaczyć – że nie ma jednej egzystencjalistycznej wizji społeczeństwa. Jest ich wiele. Różnice między nimi uzależnione są od poszczególnych „projektów” wolności przeżywanej przez człowieka. Jednakże – co należy dodać – ich zróżnicowanie posiada swoje granice. Z jednej strony taką granicą jest skrajny atomizm społeczny (Sartre). W tym wypadku, w sferze relacji międzyludzkich istotą stosunków jest konflikt i zagrożenie, które będąc zjawiskami pierwotniejszymi warunkują niejako ontologicznie wszystkie wyrosłe na nich stosunki między poszczególnymi ludźmi. Drugą taką granicą jest personalistyczna wspólnota (G. Marcel, a także E. Mounier). Zob. WAWRZYŃIAK. *Egzystencjalizm*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 4. Red. R. Łukaszyk [i in.]. Lublin 1985 kol. 745; W. GROMCZYŃSKI. *Egzystencjalizm Jean-Paul Sartre’a*. W: *Filozofia współczesna*. T. 1. Red. Z. Kuderowicz. Warszawa 1983 s. 246-253; S. KOWALCZYK. *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*. Wrocław 1986 s. 40-42; T. PŁUZAŃSKI. *Emmanuel Mounier – twórca personalizmu*. W: *Filozofia współczesna*. T. 1. s. 345-351.

<sup>11</sup> TATARKIEWICZ. *Historia filozofii*. s. 349.

<sup>12</sup> J. JUSIAK. *Egzystencjalizm*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. T. 3. Red. A. Maryniarczyk [i in.]. Lublin 2002 s. 41.

<sup>13</sup> Antropocentryzm Sartre’a jest naturalistyczny i egocentryczny. Koncepcja człowieka bez Boga skazuje byt ludzki na własne siły, a tworzywem ludzkiego bytu z kolei

teza – egzystencjalizm w szerszym znaczeniu – suponuje, iż istnienie ludzkie nie ma swej istoty, co należy tłumaczyć, że nie zostało z góry wyznaczone. Człowiek sam je tworzy. W tym znaczeniu możliwy jest tzw. egzystencjalizm chrześcijański<sup>14</sup>.

## 2. WOLNOŚĆ I AUTENTYCZNOŚĆ ŻYCIA

Sposobem na wyteśknione wyjście z doświadczanej obcości jest autentyczność życia<sup>15</sup>. To jest lekarstwo na wyalienowaną ludzką egzystencję. Tu również znajduje się obrona przed stałym niebezpieczeństwem, tj. depersonalizacją. Postulowana przez egzystencjalistów autentyczność egzystencji utożsamiana jest z przeżywaniem wolności<sup>16</sup>. Tę wolność należy odkryć, określić, przyjąć i jej się oddać. Pełnia wolności to gwarancja autentyczności życia.

W egzystencjalizmie człowiek jest stale skazany na dokonywanie wyborów. Zewnętrzno-społeczna historia człowieka zawiera elementy mediacji, tzn. jest kształtowana także przez czynniki zewnętrzno-obiektywne. Fakt ten jednak nie podważa wewnętrznej wolności człowieka. Rezygnacja z wyboru lub też niewłaściwe wybory prowadzą

---

ma być bezsens. Utrata wiary w Boga jest zarazem utratą wiary w człowieka. „Inny” to wróg, który pragnie mnie pozbawić wolności. Jest to rzeczywiście infernalna wizja człowieka. S. KOWALCZYK. *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*. Lublin 1996 s. 80. Egzystencjalizm ateistyczny nazywa się niekiedy filozofią nicości lub filozofią absurdu. DAROWSKI. *Człowiek w filozofii współczesnej*. s. 24.

<sup>14</sup> TATARKIEWICZ. *Historia filozofii*. s. 354. Zobacz interpretacje osoby w egzystencjalizmie chrześcijańskim (S. Kierkegaard, J. Jaspers, G. Marcel): I. DEC. *Niektóre dawniejsze i współczesne próby rozumienia osoby w „filozofii chrześcijańskiej”*. „Communio” 3:1983 nr 2 s. 108-112.

<sup>15</sup> „Alienacja w egzystencjalizmie mówi o istnieniu nieautentycznym, kiedy np. człowiek kieruje się w życiu jedynie opinią, to się alienuje. Kiedy człowiek swe życie poświęca wyłącznie służbie wartości niższych, to się wyobcowuje, bo ideałem ludzkim jest harmonijny rozwój człowieczeństwa”. W. GRANAT. *Alienacja*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 1. Red. F. Gryglewicz [i. in.]. Lublin 1985.

<sup>16</sup> Egzystencjalizm, podobnie jak marksizm, przeciwstawia alienację wolności. Dodać jednak należy, że wartość wolności w egzystencjalizmie jest niepomniernie większa niż w marksizmie, dla którego wolność stale była zagrożona przez warunki zewnętrzne. Zdaniem marksistów, zmiana tych warunków zewnętrznych jest w stanie zapewnić człowiekowi prawdziwe doświadczenie wolności. Wolność zatem jest tutaj głęboko związana z całokształtem stosunków społecznych.

do duchowej ruiny człowieka, sprowadzając go do poziomu życia wyłącznie zwierzęcego, a więc pozbawionego sensu. Trafny wybór zapewnia człowiekowi wewnętrzną integrację i doskonalenie osobowości. Człowiek traci siebie, alienuje się, jeśli źle wybiera, a przede wszystkim zawsze powinien wybrać siebie<sup>17</sup>. Człowiek „jest wszystkim, jeśli wybrał samego siebie; wielkość nie polega na tym, by być tym czy owym, ale na tym, by być sobą, a to potrafi każdy, jeśli tego zechce”<sup>18</sup>.

Kiedy jednak dokonuje się prawdziwe wybranie siebie? Zdaniem Kierkegaarda może ono nastąpić wtedy, kiedy człowiek obudzi w sobie wiarę w Boga. Kto traci Boga, traci również siebie. Bóg nie alienuje zatem człowieka, tylko sprawia, że trwanie przed Nim jest właściwym odnajdywaniem siebie. Dramatyczny wybór Boga daje człowiekowi podstawę dla autentycznej egzystencji uwyrażniającej się w odpowiedzialnej wolności. Ale dramatyczny wybór może również sfinalizować się w wyborze wolności buntu. Opowiadając się za tą ostatnią możliwością człowiek naraża się na utratę swego osobowego „ja”, co jeszcze bardziej kumuluje rozpacz płynącą z poczucia bezsensu i zniewolenia przez zło. Ta kumulacja rozpacz nie wynika jedynie z popełnianych grzechów, ale także, a może i przede wszystkim z faktu, iż człowiek, który jest bytem skończonym, pochodnym i przemijalnym, nie może przeistoczyć się w byt absolutno-autonomiczny<sup>19</sup>.

J. P. Sartre dodaje do tej Kierkegaardowskiej – ontologiczno-egzystencjalnej – charakterystyki aspekt międzyludzkiej alienacji. Wyraża się on „w permanentnej tendencji człowieka-indywiduum do uprzed-

---

<sup>17</sup> S. KOWALCZYK. *Filozofia wolności. Rys historyczny*. Lublin 1999 s. 184. Zob. S. Kierkegaard. *Albo – albo*. T. 2. Warszawa 1976 s. 217.

<sup>18</sup> KIERKEGAARD. *Albo – albo*. s. 237.

<sup>19</sup> S. KOWALCZYK. *Filozofia wolności. Rys historyczny*. Lublin 1999 187-188. Według Kierkegaarda analiza filozoficzna świadomości prowadzi wprost do autentycznego bytu, którym jest konkretne istnienie ludzkie. Jego zaś wyjątkowość tkwi w samorefleksji, następnie relacji siebie do siebie samego oraz tragizmie wybierania między przeciwnymi alternatywami: Chrystus albo nicność, nieskończoność albo skończoność, wolność albo konieczność, wieczność albo czasowość. Zadaniem konkretnego ludzkiego istnienia jest samodoskonalenie się. S. KAMIŃSKI. *O koncepcjach filozofii człowieka*. „Zeszyty naukowe KUL” 13:1970 nr 4 s. 11-12. Rozpacz będąca przeciwieństwem wiary, jest zarazem jej koniecznym warunkiem, bez którego człowiek nie może dokonać dla swego życia zasadniczych rozstrzygnięć. Rozpacz jest miarą człowieczeństwa. Wolność w wierze otwiera człowieka na nieskończoność oraz pozwala mu uczestniczyć w Bożej wolności, co dynamizuje jego wewnętrzną rozwój.

miotowania (esencjalizacji) drugiego, przy jednoczesnej obronie siebie przed byciem ujętym na podobieństwo rzeczy<sup>20</sup>. Obroną przed tym zagrożeniem jest radykalna afirmacja przez człowieka własnej wolności, co w rzeczywistości przekłada się na autentyzm ludzkiej egzystencji<sup>21</sup>.

Sartre utożsamiał byt ludzki z wolnością oraz wyakcentował jej związek ze świadomością. Człowiek zatem w swej najgłębszej istocie jest świadomością wolności. Człowiek nie tylko jest wolny, ale jest „skazany na wolność”. Takie maksymalistyczne podejście do wolności – zdaniem Sartre’a – nie sprzeciwia się uznaniu jej ograniczeń, wynikających choćby z uwarunkowań określonego środowiska, zwłaszcza rodzinnego, społecznego czy państwowego. Bycie wolnym nie jest równoznaczne z osiągnięciem każdej upragnionej rzeczy. Bycie wolnym nie jest i może być traktowane jako kaprys. Nie jest więc pozbawione głębszej motywacji<sup>22</sup>.

Sartre wolność wiązał z odpowiedzialnością w wymiarze indywidualnym oraz społecznym. A szerszym kontekstem tak rysującej się etyki<sup>23</sup> był uznawany przez Sartre’a humanizm ateistyczny. Istnienie Boga jest przeszkodą dla zaistnienia prawdziwej wolności: „Jeśli Bóg istnieje, człowiek jest nicością”<sup>24</sup>. Wolność jest najwyższą i jedyną

---

Wolność w rozpaczy jest wolnością ograniczoną, zamykającą człowieka we własnym „ja”. Nie zadowolając człowieka, zmusza go do ucieczki od samego siebie i próbuje niejako go odnaleźć poza sobą. S. LUBAŃSKA. *Wolność w koncepcji wiary Kierkegarda*. W: *Wolność we współczesnej kulturze*. Red. Z. Zdybicka [i in.]. Lublin 1997 s. 744-745. „Ten zrozpaczony świat ma swych filozofów, którzy mówią o absurdzie i rozpaczy, i swoich pisarzy rosiewających wszędzie rozkład. Ma też swoje masy mniej rzucające się w oczy. Kierkegaard mówi, że największą rozpaczą jest nie być zrozpaczonym. Panowanie zadowolonej z siebie przeciętności jest bez wątpienia nowoczesną formą nicości i być może, jak chciał Bernanos, kryje w sobie coś demonicznego”. Zob. E. MOUNIER. *Wprowadzenie do egzystencjalizmów*. Kraków 1964 s. 102.

<sup>20</sup> CHUDY. *Alienacja*. s. 191. Zob. M. A. KRAPIEC. *Idee przewodnie we współczesnej filozofii człowieka*. „Zeszyty Naukowe KUL” 13:1970 nr 4 s. 24.

<sup>21</sup> CHUDY. *Alienacja*. s. 191.

<sup>22</sup> KOWALCZYK. *Filozofia wolności*. s. 203-204

<sup>23</sup> Sartre negatywistycznie podchodząc do etyki chrześcijańskiej czy kantowskiej, nie pozostawił po sobie jakiegś pozytywnej wykładni etycznej. Skutkiem odrzucenia trwałej powszechnej natury ludzkiej, było także zakwestionowanie normatywno-universalnej moralności. KOWALCZYK. *Filozofia wolności*. s. 205. Dla celów studyjnych warto przeanalizować artykuł: T. STYCZEŃ. *Antropologia a etyka*. „Zeszyty naukowe KUL” 13:1970 nr 4 s. 35-42.

<sup>24</sup> J. P. SARTRE. *Diabeł i Pan Bóg*. „Dialog” 9:1959 nr 41 s. 67.

wartością, stąd wolny wybór dokonuje się w aksjologicznej próżni, tzn. wolny wybór nie może i nie powinien oglądać się na żadne wartości, które i tak nie istnieją obiektywnie. Człowiek się samorealizuje, gdy wybiera swą moralność. On sam decyduje o tym, co jest dobre, a co jest złe. Drugi człowiek jest zagrożeniem dla naszego „ja”: „Pieńkło to inni”<sup>25</sup>. Finałem życia jest pustka, bezsens i brak nadziei. Bezsens śmierci wskazuje na bezsens życia, które definitywnie i całkowicie kończy się śmiercią. Śmierć jest nonsensem.

Sartrowska koncepcja humanizmu jest tragiczna. Otwiera przed człowiekiem miraż absolutnej wolności, równocześnie zaś uznaje bezsens jego życia. Ukazuje przerażającą samotność jednostki, a wreszcie odbiera wszelką nadzieję. Finalnym momentem ateistycznego humanizmu jest więc rozpacz. Odejście od Boga okazuje się wejściem w ślepą ulicę, z której nie ma już wyjścia<sup>26</sup>. Negacja Boga miała poszerzyć autonomię człowieka, a heroiczne trwanie czy też zmaganie się z własną wolnością miało przeciwstawić się esencjalizacji ludzkiego bytu. Wyzwolenie jednak nie nadeszło, pozostała smutna alienacja, która urzeczowiając jednocześnie dokonała depersonalizacji<sup>27</sup>.

Podsumowując przekazaną przez Sartre’a receptę na alienację skorzystajmy jeszcze z następującego komentarza: „Biorąc pod uwagę to, że Sartre odrzuca istnienie obiektywnych wartości, powiemy, iż jego recepta wydaje się osobiście pusta. Nie może on polecić jakiegось szczególnego stylu życia. Może jedynie potępić każdy przejaw złej wiary, każdą próbę udawadnia, że nie jest się wolnym. Jedyne, co

---

<sup>25</sup> TENŻE. *Przy drzwiach zamkniętych*. W: *Dramaty*. Warszawa 1956 s. 135.

<sup>26</sup> S. KOWALCZYK. *Rozpacz jako odmowa nadziei*. „Chrześcijanin w świecie” 17:1985 nr 12 s. 73-75; TENŻE. *Filozofia wolności*. s. 201-207.

<sup>27</sup> Dla K. Jaspersa istotny sens bytowania wyraża się w uprzywilejowanym sądzie: „ja jestem”, poprzez który następuje afirmacja „tajemnicy” istnienia. Wszelkie inne sądy, poza tym jednym wszystko urzeczowiają, nawet żywe osoby. Z kolei u G. Marcela ostateczny sens autentycznego bytu realizuje się w akcie miłości, w miłosnym zaufaniu. KRAPIEC. *Idee przewodnie*. s. 24. „«Ja» egzystencjalistów pojęte jako świadomość spełniająca się w czasie, konstytuująca sensory i tematy bytowania, jest transcendencją wobec wszystkiego, w czym owo «ja» jest zanurzone. Transcendencja ludzkiego «ja» wobec całej przyrody jest też «powodem» obcości człowieka w świecie, jest źródłem nie spełnionych (niespełnialnych) aspiracji i dążeń, źródłem tragedii bez wyjścia, gdyż wyjść ze świadomości nie można będąc człowiekiem wyrażającym się w «ja» świadomym, tworzącym sens i bezsens bytu”. *Tamże*. s. 24-25. Zobacz jeszcze: GRYGIEL. *Z problemów egzystencjalistycznej filozofii*. s. 156-165.



może zalecać, to «autentyczność»; chciałby, żeby każdy z nas podejmował indywidualne decyzje z pełną świadomością, że nie jesteśmy niczym zdeterminowani. Musimy przyjąć pełną odpowiedzialność za wszystko, co nas dotyczy – nie tylko za nasze postępowanie, ale również za postawy, emocje, skłonności i cechy charakteru. Trzeba odrzucić «ducha powagi», tzn. złudne przekonanie, że wartości istnieją w świecie w sposób obiektywny, i nie są stwarzane przez wolne decyzje człowieka. Świadomość pociąga za sobą nieustanne ryzyko złej wiary; Sartre jednak mówi, że można uniknąć tego ryzyka i osiągnąć autentyczność. Być może zła wiara jest powszechnym zjawiskiem, ale prawdopodobnie można (nawet jeżeli to się dzieje rzadziej i jest trudniejsze) w sposób refleksyjny afirmować swą własną wolność<sup>28</sup>.

Refleksja nad alienacją w blasku zafascynowania się wolnością, nakreślona pokrótce w oparciu o zasadnicze myśli egzystencjalizmu<sup>29</sup>, jedynie przypomniła, że dramat, jaki rozgrywa się w sercu ludzkim nie musi kończyć się tragicznie. Szala wolności jest do uniesienia. Wyzwalający z alienacji autentyzm bytu ludzkiego jest możliwy. Powinnością człowieka jest „przyjęcie odpowiedzialności za realizowanie wolnościowego stylu bycia (przyjęcie ciężaru wolności), niosącego świadomość ostatecznych transcendensów, które wymagają postawy bądź to heroicznego trwania (Sartre, Camus, częściowo Heidegger), bądź to bezwarunkowej wiary (Kierkegaard), bądź też czujnego oczekiwania (częściowo Heidegger) lub świadczenia o Bogu wiernym i miłującym (Marcel)»<sup>30</sup>. Im więcej w ujmowanej wolności jest prawdziwej refleksji o narzucającym się doświadczeniu życiowym, tym bardziej w egzystencję człowieka wlewa się przeżycie sensu. Ludzka wolność nie jest skazana na zniewolenie. Alienacja jest tylko jedną z możliwości. Pełne odczytanie tajników autentycznego życia, a więc osobiście dokonana afirmacja wolności, sytuuje ludzką egzystencję w przestrzeni logiki wiary, a nie w przepaści spiralnego zniewolenia.

---

<sup>28</sup> L. STEVENSON, D. L. HABERMAN. *Dziesięć koncepcji natury ludzkiej*. Wrocław 2001 s. 214.

<sup>29</sup> Pomiedzy wieloma wariantami egzystencjalizmu filozoficznego, najbardziej radykalna granica przebiega między egzystencjalizmem religijnym i ateistycznym, stąd i nasza baczniejsza uwaga na poglądy Kierkegarda oraz Sartre'a.

<sup>30</sup> WAWRZYŃIAK. *Egzystencjalizm*. kol. 744.

ALIENATION IN THE LIGHT OF EXISTENTIALISM

S u m m a r y

Existentialism belongs to a trend of subject philosophy. Existentialists consider alienation to be a crucial element of human condition. The only way of defence against a danger of alienation is an authenticity of existence which assumes radical affirmation of own personality by the individual.

*Thum. Jarosław Sempryk*